Nr. 87. Poniedziałek 18. Kwietnia 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 17. kwietnia. Dnia 18. kwietnia 1853 wyjdzie i rozesłany będzie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Oddział I., zeszyt XI. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 32. Rozporządzenie ministeryum wojny z dnia 13. lutego 1853, którem w skutek najwyższego postanowienia z dnia 10. lutego 1853, ustanowiono sądownictwo nad urzędnikami i sługami przy jeneralnej inspekcyi żandarmeryi znajdującymi się, tudzież nad oficerami od pułkownika niżej do niej należącymi, lub tamże przydzielonymi.

Nr. 33. Rozporządzenie ministeryum wojny z dnia 14. lutego 1853, którem w skutek najwyższego postanowienia z dnia 10. lutego 1853, osiągniony rok szesnasty wieku oznaczono jako wiek, który wymaganym jest do dobrowolnego wstąpienia do obowiązkowego stanu c. k. armii i c. k. granicznych pułków wojskowych.

Nr. 34. Rozporządzenie ministeryum wyznań i oświecenia z dnia 14. lutego 1853, do uniwersytetu w Peszcie, którem ustanowiono, że do przedmiotów egzaminowych przy jurydycznych rygorozach, należeć będzie także prawo cywilne austryackie, postępowanie sądowe, prawo wekslowe i handlowe, tudzież statystyka austryacka.

Nr. 35. Rozporządzenie najwyższej władzy policyjnej z dnia 23go lutego 1853, mocą którego co do zakazów dla królestwa Lombardzko-Weneckiego aż po dzień 1. września roku zeszłego wydanych, przedłużono aż do końca kwietnia roku niniejszego termin ważności zakazów pism drukowych, wydanych dotychczas dla pojedyńczych krajów koronnych państwa, lub też dla szczególnych okręgów, oznaczony rozporządzeniem z dnia 26. września 1852, dziennik ustaw państwa, zeszyt LX., nr. 196.

Wiedeń, 11. kwietnia. Dnia 12. kwietnia 1853 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XVIII. zeszyt dziennika ustaw państwa:

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 57. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z 30. marca 1853, którem się sądowa procedura w sporach małżeńskich żydowskich wyznawców wiary w Węgrzech, Kroacyi, Slawonii, Serbskiem Województwie i w Temeskim Banacie reguluje.

Nr. 58. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 3. kwietnia 1853, którem się ogłasza, że wykonana według ministeryalnego dekretu z dnia 3. stycznia 1849 nr. 67. dziennika ustaw państwa przysięga urzędników zarządu i ochrony lasowej, także ze względu na nową ustawę leśną z dnia 3. grudnia 1852, nr. 250 dziennika ustaw państwa, zatrzymuje moc obowiązującą.

Nr. 59. Dekret ministeryum finansów z 3. kwietnia 1853, którym się na mocy Najwyższego postanowienia z 2. kwietnia 1853, zacząwszy od 1. maja 1853 znosi dalmatyńskie cło tranzytowe w komunikacyi handlowej między królestwem Dalmacyi i księstwem Montenegro.

Nr. 60. Rozporządzenie ministeryów sprawiedliwości i handlu z dnia 5. kwietnia 1853, o doręczeniu sądowych rezolucyi przez pocztę za retour-recepisą.

Jutro dnia 13. kwietnia 1853, będą równie tam wydane i rozesłane *kartki tytułowe do wszystkich podwójnych wydań dziennika ustaw państwa z roku 1852*, następnie *chronologiczne repertorya do czesko-niemieckiego i halicko-rusko-niemieckiego podwójnego wydania* roku 1851 dziennika ustaw państwa.

Sprawy krajowe.

Lwów, 5. kwietnia. Jego Excelencya p. Namiestnik nadał opróżnione stypendyum w kwocie 150 złr. z fundacyi Głowińskiego dla szlachty słuchaczowi studiów medycznych w uniwersytecie Krakowskim Antoniemu *Ostaszewskiemu*, który niemając rodziców i żadnego majątku utrzymuje się jedynie z lekcyi prywatnych.

Wiedeń, 13. kwietnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 27. z. m. zamiast mianowanego na tę posadę hrabi *Rechberg*, który inne otrzymał przeznaczenie, mianować Swego rzeczywistego tajnego radcę barona *Bruck* internuncyuszem i pełnomocnym ministrem przy dworze Otomańskim.
(Wien. Ztg.)

(Ceremonia włożenia baretu kardynalskiego Arcybiskupowi z Granu.)

Wiedeń, 12. kwietnia. Wczoraj dnia 11. b. m. raczył Jego c. k. Apostolska Mość wyniesionemu na godność kardynała Księciu Prymasowi królestwa Węgierskiego i Arcybiskupowi w Granie Janowi *Scitowskiemu de Nagy-Kér*, w c. k. parafialnym kościele nadwornym uroczyście włożyć na głowę baret kardynalski.

Najjaśniejszy Pan udał się w tym zamiarze poprzedzony przez c. k. dwór i nowego kardynała z apartamentów Swoich do kościoła, dokąd już był przybył kardynał-nuncyusz, znajdował się tam pod baldachinem na nabożeństwie, które celebrował tutejszy biskup-infułat, a po odczytaniu papieskiego *breve*, włożył kardynałowi na głowę baret z zwyczajną ceremonią.

Następnie odśpiewano *Te Deum*, a wkońcu dawał kardynał papieskie błogosławieństwo.

Jego c. k. Apostolska Mość powrócił potem w towarzystwie c. k. dworu do Swoich apartamentów, dokąd kardynał przywdziawszy czerwoną suknię kardynalską zaraz się udał, dla wyrażenia na osobnej audyencyi najuniżeńszej podzięki Jego c. k. Apostols. Mości.
(Wien. Ztg.)

(Obieg pieniędzy papierowych z końcem marca 1853.)

Wiedeń, 12. kwietnia. *Obieg papierowych pieniędzy wkońcu marca 1853:*

Najwyższa kwota, której według publikacyi z 15. maja 1852 wszystkie będące w obiegu papierowe pieniądze państwa przewyższać niemogły: . . . . 175,000.000 złr.

Z sum pożyczki państwa z dnia 4. września 1852 amortyzowano:

według publikacyi z 12. marca 1853	11,500.000 złr.	
d. 15. marca 1853	2,000.000 „	
W ogóle . .		13.500.000 „
Najwyższa kwota, której wszystkie w obiegu będące papierowe pieniądze państwa obecnie przewyższać niemoga		161.500.000 „

Istotna kwota papierowych pieniędzy państwa będących w obiegu, tudzież w podatkowych, dochodowych, równie jak we wszystkich wydatkowych kasach państwa:

	Wkońcu marca 1853	W końcu lutego 1853
	Złote reńskie	
po 3% uprocentowane asygnaty kasowe	10.780	34.040
po 3% uprocentowane bilety skarbowe	7,270.360	7,932.700
Nieuprocentowane bilety skarbowe .	124,811.380	125,311.935
Asygnaty na krajowe dochody Węgier	6,748.800	7,903.157
Drobne papierowe pieniądze do wylosowania	2,103.362	2,260.104
Drobne papierowe pieniądze nie do wylosowania	7,517 968	7,797.176
W ogóle . .	148,462.590	151,239.112

Przy porównaniu rezultatów obydwóch miesięcy okazuje się *zmniejszenie*:

po 3% uprocentowanych asygnatów kasowych o .	23.260 złr.
po 3% uprocentowanych biletów skarbowych o .	662.400 „
nieuprocentowanych biletów skarbowych o . . .	500.555 „
węgierskich asygnatów o	1,154.357 „
drobnych papierowych pieniędzy do wylosowania o	156.742 „
drobnych papierowych pieniędzy nie do wylosowania o	279.208 „
W ogóle przeto zmniejszenie o .	2,776.522 „

Lombardzko-weneckich biletów skarbowych było wkońcu marca 1853 jeszcze w obiegu 1,780.200 lire.

Od c. k. ministeryum finansów.

Wiedeń, 11. kwietnia 1853.

(Litogr. „koresp. austr." o ogłoszonym w Gaz. Wiéd. obiegu papierowych pieniędzy państwa z końcem marca r. b.)

Wiédeń, 12. kwietnia. Dzisiejsza *Gazeta Wiedeńska* zawiéra ogłoszenie obiegu pieniędzy papierowych państwa z końcem marca r. b.

Z zestawienia tego poglądu z wykazem banku z dnia 29go marca okazują się następujące rezultaty:

Zmniejszenie obiegu pieniędzy papierowych państwa w marcu wynosi 2¾ milionów, zmniejszenie obiegu banknotów jeden milion; zmniejszenie całego obiegu pieniędzy papierowych 3¾ milionów; obieg pieniędzy papierowych w ogóle wynosił z końcem marca 345¾ milionów, z końcem lutego zaś 349½ milionów (największa kwota obiegu wynosiła 390 milionów w wrześniu 1851). W redukowaniu pieniędzy papierowych państwa na jeden gatunek asygnacyi skarbowych (Reichsschatzscheine) postąpiono jeszcze dalej; w całej sumie 148½ milionów będącej w obiegu z końcem marca, było 125 mil. nieuprocentowanych, a 7¼ mil. uprocentowanych asygnacyi skarbowych. Najwyższa ilość, której niemoże przewyższać obieg pieniędzy papierowych państwa, wynosić będzie po uskutecznionem dalszem umorzeniu zapowiedzianem na 16. kwietnia, 159 milionów. Po tem umorzeniu pozostanie jeszcze na dalsze umorzenia 9 milionów, gdyż w ogóle wydanych będzie 16 milionów z przeznaczonej na to sumy 25 milionów z ostatniej pożyczki.

Oprócz tego spłacił rząd w ciągu marca bankowi narodowemu znowu jeden milion z ściągniętego długu, który tym sposobem zredukowany jest na 60 milionów; cały dług państwa do banku wynosił dnia 29. marca 129 milionów, największą sumę obejmował ten dług dnia 31. sierpnia 1849, (wynosił bowiem razem z pieniędzmi papierowemi, które się wtenczas znajdowały w banku, ogółem 220 milionów).

Na rachunek sumy 15 milionów przeznaczonych z ostatniej pożyczki na zmniejszenie długu należącego się bankowi, spłacono dotychczas 10 milionów, pozostaje przeto jeszcze 5 milionów do spłacenia; jeden milion przeznaczony na ten cel, leży przygotowany w Tryeście, gdzie tymczasowo aż do założenia banku filialnego służy do eskomptowania, i oddany będzie bankowi, gdy się rozpocznie czynność tryesteńskiego filialnego banku.

Kwota służąca w banku do eskomptowania wynosiła z końcem marca 36 milionów 42.058 reńskich; z końcem zaś lutego 36 mil. 175.642 złr.; kwota użyta na pożyczki z banku wynosiła z końcem marca 19.376.600 złr., a z końcem lutego 19.315,800 złr.; kwota użyta w obydwóch czynnościach razem wynosiła z końcem marca 55.418.658, a z końcem lutego 55.492,442 złr. Nastąpiło przeto zmniejszenie obiegu banknotów bez znacznego zmniejszenia tych czynności banku.

Królewski rząd sardyński widział się spowodowanym wnieść protestacyę przeciw usankcyonowanemu przez J. M. Cesarza środkowi sekwestracyi wszystkich ruchomych i nieruchomych dóbr wychodźców lombardzkich, jak dalece się ta sekwestracya odnosi do owych emigrantów, którzy wyszedłszy z kraju uzyskali indygenat sardyński. Ale ta sprawa należy do rzędu takich, względem których układy internacyonalne niemogą mieć miejsca, ponieważ rozporządzenie środków publicznego bezpieczeństwa w własnem terytoryum państwa, dla ochrony spokojnych i wiernych poddanych przeciw nieustannym zbrodniczym usiłowaniom do wywoływania niepokojów, spisków, buntu i krytobójstwa, niewątpliwie wyłącznie przysłuża udzielnej władzy państwa. Mężowie, którzy zostali wykluczeni z amnestyi z dnia 12. sierpnia 1849, równie jak i ci, których uczucie wiśny i ciągłej nieprzyjaźni przeciw prawowitemu rządowi wstrzymywało korzystać z aktu łaski, mogli się wprawdzie przez przyjęcie obcego indygenatu oderwać od Austryi, ale nieoczyścili się bynajmniej z ciężkiego podejrzenia zdrady stanu i felonii. Postępowanie włoskiej emigracyi od owego czasu było w obec całego świata zbyt jasnym dowodem, że nietylko pała ciągłą nienawiścią przeciw swemu rodzinnemu krajowi, ale że także sympatyzuje z zdradzieckiemi planami, które wyszły na jaw w spisku Mantuańskim i w krwawych scenach medyolańskich, że wspierali pieniędzmi te zbrodnicze zamachy, dochody z posiadłości swojej po części na to obracając, ażeby żywić ducha zniechęcenia i niesforności, rozszerzać nienawiść i nieprzyjaźń przeciw prawnym władzom kraju, pod którego wspaniałomyślną opieką właśnie owe dochody pobierali. Rząd sardyński znał wyjątkowe położenie owych mężów, przyjmując ich do swego związku poddańczego, i powinien na to być wyrozumiałym, że stosunki tych ludzi do Austryi niemogą być w żadnej mierze porównane z stosunkami innych poddanych sardyńskich, którzy w c. k. państwach austryackich wszelkiej doznają opieki i pomocy. Jeżeli więc rząd sardyński — jak to sam kilkakrotnie z ubolewaniem oświadczył — związany niejako instytucyami swego kraju niemógł stawić skutecznego oporu znanym i jemu bardzo dobrze zabiegom i machinacyom lombardzkiej emigracyi przeciw pokojowi i spokojności państwa sąsiedniego; jeżeli przeciw zgubnym projektom owych ludzi równie jak i przeciw haniebnym oszczerstwom prasy propagującej bunt i uniewinniającej krytobójstwo *nic* niemoże uczynić; jeżeli nawet spowodowanym się widział odmówić żadnego na mocy istniejących traktatów wydania zwykłych zbrodniarzy, ponieważ popełnione przez nich zbrodnie miały zarazem barwę polityczną; jeżeli odmówił wydalenie jednego z najniebezpieczniejszych wychodźców, podając za powód: że się czuje obowiązanym do szczególnych względów dla tego wychodźcy, ponieważ wyłączony był z amnestyi — tedy rząd austryacki widział się znaglonym wszelkiemi środkami i własną tylko siłą chronić swoich spokojnych poddanych od tych grożących niebezpieczeństw. Austrya szanuje granice, po-za którą sprzysieżeni jawni nieprzyjaciele przy każdej sposobności rzucają palne race do sąsiednich prowincyi Monarchyi, ale jakże można przypuszczać, ażeby rząd austryacki samowolnie dostarczał zgubnych środków, których jego nieprzyjaciele w bezpiecznej kryjówce swojej potrzebują, ażeby ciągle zakłócać spokój monarchyi? C. k. rząd austryacki użył tego naglącego środka publicznego bezpieczeństwa nietylko w własnym interesie i w interesie przynależnych krajów koronnych, ale także w interesie całej konserwacyjnej Europy. Wszakże gabinet Turyński wiedział, że sprawcy krwawych zamachów w Medyolanie, dalecy od tego, ażeby zarzucić swoje zbrodnicze plany, już nanowo ostrzą swoje sztylety, że się naradzają nad oznaczeniem dnia i godziny nowych scen buntu i krytobójstwa. Jakkolwiek te szalone i zbrodnicze zamiary na szczęście najmniejszej niemają szansy powodzenia, jakkolwiek się umysł ludności z coraz większem obrzydzeniem odwraca od podobnych haniebnych usiłowań, i chociaż władze publiczne o każdym czasie są w stanie przytłumić w jednej chwili każdy podobny zamach, jednak obowiązkiem jest rządu ochraniać swoich dobrych poddanych według sił swoich od nieszczęścia, które nieodzownie połączone jest nawet z bezskutecznemi zamachami. Spodziewać się należy, że rząd sardyński uzna tak przekonywające powody czerpane z niewątpliwych faktów i ze względów wysokiej polityki i niezechce przez ujmowanie się za sprawą wychodźców pomnażać nadzieje, jakie oni pokładają w nieporozumieniach między dwoma zaprzyjaźnionemi Dworami. *(L.k.a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 9. kwietnia. Adjutant Sułtana. Mustafa Effendi, miał zaszczyt dziś o pierwszej godzinie w południe być przyjętym od Cesarza Jego Mości w osobnej audyencyi, w której doręczył Monarsze własnoręczny list Wielkiego Sułtana. Namieniony adjutant odpłynie w ciągu przyszłego tygodnia paropływem na Peszt z powrotem do Konstantynopola i był dziś u najwyższego Dworu z szczególniejszem odznaczeniem przyjęty.

— Dziś rano przybył tu z Zagrabia pan feldzeugmeister i Ban, baron de Jellaczyc.

— Tutejsza izba handlowa rozpocznie na jednem z przyszłych posiedzeń obrady nad projektem ustawy o przedruku. Dotychczas zasięgano w tej mierze zdania od autorów, artystów, kompozytorów i znawców rzeczy.

— Dnia 5. b. m. odbyło się w Medyolanie za wystąpieniem całej załogi w wielkiej paradzie na placu katedralnym rozdawanie dwudziestu i kilku krzyżów zasługi i medalów tym żołnierzom, którzy się podczas zamachu dnia 6. lutego szczególniejszą odwagą i determinacyą odznaczali. Udekorowani należą ponajwiększej części do korpusów żandarmeryi i straży policyi, którzy jak wiadomo w owym dla Medyolanu nazawsze haniebnym dniu byli pierwsi na placu i z członkami zbójeckiej bandy Mazziniego właściwie rozpoczęli walkę, gdyż zaraz w samym początku zburzyli ich barykady i przeszkodzili wszelkiemu niebezpiecznemu zbiegowisku. *(Ll.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Dnia 4go kwietnia odprawiono w Wenecyi w kościele *della Madonna Salute* za przyczynieniem się tamtejszych dam solenne nabożeństwo wraz z *Te Deum* za szczęśliwe wyzdrowienie Jego c. k. Apost. Mości. Subskrypcya na koszta uroczystości krążyła wyłącznie między rodowitemi weneckiemi damami. Wszyscy inni byli tylko zaproszeni na tę uroczystość. Popęd do tego wyszedł od hrabiny Balbi, znanej z swego szczególniejszego przywiązania do Najwyższego Cesarskiego Domu. Między licznie zebranemi wysokiemi damami, znajdowała się także Jej królewicz. Mość księżna *Berry*.

— W Medyolanie odkryto okropną i szkaradną zbrodnię. Na otrzymane doniesienie, że siedmdziesięcioletnia pani *Rachel Favola* i jej służąca Luiggia Campazzi już od kilku dni nie wychodziła z swego pomieszkania, wysłano ze strony policyi komisyę, która wysadzeniem drzwi kazała otworzyć pomieszkanie. Namienioną damę i jej służącę znaleziono zamordowane, i w własnej krwi zbroczone. Słychać, że ta dama sprzedała niedawno majętność za 200.000 lire, jednak niepostrzeżono żadnego śladu rabunku. Kilka o tę zbrodnię podejżrzanych osób przyaresztowano.

— Batalion piechoty Vocher przeznaczony do Węgier, został dnia 28. marca przez wielką śnieżną zamieć w dalszym transporcie na kolei żelaznej zastanowiony, i miał być zakwaterowany w Branowitz i w pobliskich gminach w Morawii. Ale mieszkańcy gminy Branowitz niedopuścili, ażeby żołnierzy rzeczonego batalionu w innych miejscach zakwaterowano, lecz umieścili natychmiast cały batalion u siebie, pomimo że w niejednym domu nawet po 12 ludzi się znajdowało. Za ten prawdziwie chwalebny postępek oświadczono tej gminie z najwyższego rozkazu najwyższe upodobanie Jego c. k. Apost. Mości.

Peszt. 8. kwietnia. „*Pesth-Ofner. Ztg.*" pisze jak następuje: „Już od dawna postrzegamy z prawdziwą przyjemnością silne i obszerne środki, jakie staranność rządu rozwija dla mocnego utrwalenia bezpieczeństwa osób i własności po nieszczęsnej rewolucyi, jakoż niewątpiliśmy nigdy o pomyślnym skutku, jakiego się kraj po tak dobrze obmyślonych i konsekwentnie przeprowadzonych rozporządzeniach mógł spodziewać.

Widzieliśmy, jak wkrótce potem przez niezmordowane i spólne działanie wszystkich organów bezpieczeństwa mnóstwo zbójców i ich przewodźców odstawiono do sądów i oddano zasłużonej karze.

Nie możemy tu pominąć milczeniem dzielnej pomocy owych poczciwych wieśniaków, którzy jak Grzegorz Zsiró w Jakohalma i Jan Ordody w Homok, rzucili się sami dla schwytania zbójców, do walki, i z wzniosłem przekonaniem że popierają porządek i prawo, zasłużyli sobie nagrodę, którą nasz rząd dla zachęcenia do dobrego zawsze obficie rozdaje. Również dobry i ostrzegający skutek objecujemy sobie po wydanych wyrokach na osoby dające przytułek rabusiom i rozbójnikom, bowiem niezmiernie utrudniały schwytanie złoczyńców, a lubo same nie są zbójcami, jednak w przejściu do zbójeckiego rzemiosła najbliżej stoją.

Przeciw tym musi prawo w niebezpiecznych czasach równie jak przeciw złoczyńcom postąpić, jeźli ma odpowiedzieć pierwszemu zadaniu, to jest zapobiedz zbrodni.

Ponieważ kraj znacznie już oczyszczono z złoczyńców, a przytem można się spodziewać, że rząd w niespracowanej swej staranności o dobro publiczne znajdzie i nadal czynne wsparcie w swych organach, wydano już, jak się z pewnego źródła dowiadujemy, rozporządzenia, które zarobkowi i komunikacyi nastręczą znowu wszystkie te ułatwienia, jakie dokonaniu rozpoczętego dzieła dla bezpieczeństwa osób i własności na przeszkodzie nie stoją.“ *(A. B. W. Z.)*

(Kurs wiedeński z 16. kwietnia.)

Obligacye długu państwa 5% —; $4\frac{1}{2}$% $85\frac{5}{8}$; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 $218\frac{3}{8}$; z r. 1839 $147\frac{1}{2}$. Wiedeńsko-miejsko bank. —. Akcye bankowe 1418. Akcye kolei półn. 2450. Glognickiej kolei żelaznej $773\frac{3}{4}$ Odenburgskie —. Budwejskie 288. Dunajskiej żeglugi parowej 779. Lloyd. 630. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Anglia.

(Pomnożenie się familii królewskiej.)

Londyn, 7. kwietnia. Dzisiaj o dziesiątej minucie po pierwszej godzinie z południa powiła królowa szczęśliwie księcia. Jej król. Mość i dziécię królowej są całkiem zdrowe. W pokoju królowej podczas połogu byli obecni książę Albert, dr. Locock i akuszerka Mrs. Lilley; w przyległych apartamentach znajdowali się Sir. J. Clarke, dr. Ferguson, lord Palmerston, hrabia Aberdeen, książęta Norfolk, Wellington, Newcastle i Argyll, hrabia Granville, margrabia Lansdowne, margrabia Breadalbane i lord kanclerz. O trzeciej godzinie odbyło się zgromadzenie tajnej rady dla ułożenia dziękczynnej modlitwy, która ma wyjść dziś wieczorem w nadzwyczajnem wydaniu dziennika „*London-Gazette*.“ Niedługo potem dały się słyszeć z dział parku i Toweru salwy radośne. *(P. Z.)*

(Izba niższa.)

Londyn, 6go kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby niższej* oświadczył Sir J. Graham na wniesione zapytanie, że przyczyną nadzwyczajnie częstej dezercyi z krajowych stacyi okrętowych jest żołd wysoki płacony majtkom ze strony okrętów handlowych. Karanie rzemienną dyscypliną nie przyczynia się bynajmniej do dezercyi. Według oświadczenia kanclerza skarbu zamyśla rząd zaprowadzić system decymalny monet krajowych, jeźli tylko mianowany w tej mierze wydział osobny uzna to za rzecz możliwą i pożądaną. — Mr. H. Brown utrzymuje i przypomina, że rząd obowiązany jest czuwać nad bezpieczeństwem podróżujących koleją żelazną, i że powinien polecić w tym względzie skuteczne środki ostrożności. Na kolejach żelaznych wydarzają się coraz częstsze wypadki nieszczęśliwe. W Szkocyi rzecz ma się inaczej, bowiem następuje tam kara za wszelką w tej mierze opieszałość. Kollegium handlowemu brakuje widocznie albo na dobrych chęciach, lub też nie zdoła utrzymać w karności własnych urzędników swoich. Czas już nareszcie, ażeby Izba w to się wdała. — Mr. Cardwell uznaje ważność tego przedmiotu, uprasza jednak o wstrzymanie się z dalszemi w tej sprawie krokami aż do sprawozdania komitetu, który jeszcze za dawniejszego rządu tyczące się śledztwo rozpoczął. — Mr. James Mac Gregor i Mr. D. Wadington stawali w obronie dyrekcyi kolei żelaznych, a M. Saing utrzymywał, że wypadki nieszczęśliwe na angielskich kolejach żelaznych przytrafiają się bardzo rzadko, mianowicie zaś w stosunku do wielkiej liczby pociągów i pospiesznej jazdy. *(W. Z.)*

(Stan zdrowia Jej Mości królowej. — Izba wyższa.)

Londyn, 9go kwietnia. Stan zdrowia J. M. królowej w ostatnich dwóch dniach był pomyślny. Księżna Kent bawiła aż do późnego wieczora w pałacu; książę Edward Sasko-Wajmarski z małżonką swoją hrabiną Dornburg, posłowie z Prus, Belgii, Rosyi, Hanoweru, Szwecyi, Danii i Bawaryi, członkowie angielskiego gabinetu i wysokiej szlachty zebrali się w pałacu tegoż jeszcze dnia po powrocie księcia. Dzisiaj w południe odbyła się rada gabinetowa w ministeryum spraw zewnętrznych.

Przedwczoraj zaproponował hrabia *Aberdeen* w *Izbie wyższej* podanie adresu życzliwości do królowej. Propozycyę tę przyjęto jednomyślnie. — Hrabia *Harrowby* przedłożył petycyę mieszkańców w Kalkutta i Bengalii żalących się na ucisk, co też dało powód hrabi *Ellenborough* do roztrząsania istniącego systemu i do tej propozycyi, ażeby wyrzeczono odpowiedzialność jeneralnego gubernatora Indyi wschodnich w obec korony angielskiej. Petycyę pomienioną odesłano do komitetu wschodnio-indyjskiego. *(P. Z.)*

Francya.

(Posiedzenie senatu. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 7. kwietnia. Senat odbył wczoraj posiedzenie. Najważniejszym wypadkiem na tem posiedzeniu była obecność jenerała Bonet, hrabi Cesarstwa. Jenerał ten, par Francyi za rządu lipcowego i senator od czasu konstytucyi z roku 1852, nie bywał od dawna na posiedzeniach w Luxemburgu; wczoraj jednak udał się pomimo zgrzybiałego wieku i słabości fizycznej do lokalu posiedzeń senatu, ażeby Cesarzowi złożyć przysięgę wierności. Minister państwa przedłożył na tej sesyi spis cywilnego stanu cesarskiego domu, ażeby senat wziął kopię z aktu ożenienia się Ludwika Napoleona z panną Montijo. Namieniony spis, jest to przepyszny, w błękitny aksamit oprawiony tom ze złotemi klamrami do zamknięcia. Po rogach znajdują się złote pszczoły. Po obu stronach oprawy widać wycieśnięty herb familii cesarskiej.

— Prefekt departamentu Hérault złożył burmistrza w Puyssergnier z urzędu, i rozkazał zamknąć kilka szynkowni w tem mieście, ponieważ właściciele tych szynkowni odmówili oddziałowi przeciągającego wojska za gotowe pieniądze wina i żywności, zamknęli swe lokale i nie chcieli usłuchać żadnego wezwania komendanta, a burmistrz okazał przy tej sposobności kary godne pobłażanie przeciw krnąbrnym.

— W departamencie Pas de Calais skonfiskowano w tym miesiącu już drugi raz litografowane proklamacye rewolucyjnej osnowy, które tam z Anglii przywieziono. *(Wien. Ztg.)*

(Mianowanie. — Sprawozdanie pana de la Gueronniere. — Depesza telegraficzna. — Nota poselstwa tureckiego.)

Paryż, 8. kwietnia. Dekretem cesarskim mianowano biskupa w Samos (in partibus), księdza *Forcade*, biskupem w *Basse Terre*.

— „*Moniteur*“ ogłasza sprawozdanie p. *de la Guéronnière* przedłożone ministrowi powszechnej policyi w imieniu komisyi nieustającej, mianowanej do nadzoru handlu domokrążnego książkami i innemi drukami. Okazuje się ztąd, że komisya sprawdziła potąd w ogóle 3649 książek, miedziorytów i litografii, z których 2531 mogą być rozszerzane w sposób pomieniony, 556 zaś pozwolenia tego nie otrzymało. Działalność zresztą tej komisyi nie da się według uwagi p. *de la Guéronnière* z samej tylko liczby powyższej osądzić, bowiem księgarze nie śmieli z wieloma innemi drukami zgłosić się do komisyi. Sprawozdanie wykazało dalej, że domokrążny handel drukami podźwignął się dopiero równocześnie z rozwojem nauk elementarnych, a w ostatnich latach panowania Ludwika Filipa najbardziej się rozszerzył, gdyż wówczas rozchodziło się po kraju corocznie 9 milionów tomów za pomocą 3500 roznosicieli podzielonych na brygady, i wysełanych przez 500 księgarzy i przedsiębierców. Z tych 9ciu milionów miało być według sprawozdania, 8 milionów dzieł osnowy mniej więcej niemoralnej. P. de la Guéronniere upewnia wkońcu, że komisya nie trzymała się tego lub owego w szczególności systemu filozoficznego lub religijnego, lecz głównie zważała na bogobojność i na prawość zasad społeczeńskich. „Nie wdawała się w rozbiór tego, co mogło być fałszywem w dziejach, filozofii, polityce i ekonomii politycznej; odrzucała to tylko, co tchnęło bezbożnością, było nieobyczajnem i antisocyalnem.“ Oprócz tego zachowała komisya — mówi dalej p. de la Guéronniere — wszelkie względy dla imion sławnych i wielkich talentów niekiedy w gruby nawet błąd popadających, i tak np. odrzucono z dzieł Woltera tylko niektóre karty zawierające sprośne lub nieprzyzwoite opisy.

— Według depeszy telegraficznej zapędziła burza morska *flotę francuską* na archipelagu do portu *Milo*. Fregata „La Sane“ trzymała się na wysokiem morzu i zawinęła do Aten. Korweta parowa „Caton“, mająca na pokładzie swoim pana *de la Cour*, zawinęła 29. marca do Messyny dla nabrania węgli; 30. wyruszyła w dalszą podróż.

— Dawniejszy komisarz jeneralny z Kajenny, p. *Sarda Garriga* przybył do Brest.

— *Poselstwo tureckie ogłosiło następującą notę:*

„Pożyczka nieratyfikowana przez J. cesarską Mość Sułtana spłacona będzie od 15 do 20. kwietnia w tureckich poselstwach w Paryżu i Londynie. Wzywa się więc właścicieli obligacyi pożyczki pomienionej, ażeby się od 15. do 20. zgłosili i papiery swoje okazali, od 15. zaś do 25., od godziny 12 do 4tej po południu odebrali sobie za okazaniem zapisów

250 franków za pierwszą ćwierć pożyczki
34 „ jako premium i procent,

284 franków za każdą obligacyę na 1000 franków.

Również zwrócone będą naprzód zaliczone wpłaty dyskontowe wraz z 6% od 1go marca do 15. kwietnia. Paryż, 8. kwietnia.“ *(Preus. Ztg.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Madryt, 12. kwietnia. Dymisyę ministrów przyjęto, a jenerał *Lersundi* otrzymał polecenie złożenia nowego ministeryum. Kortezy rozpoczęły znowu posiedzenia swoje.

Paryż, 13. kwietnia. Proces żurnalistów rozpoczął się wczoraj.

Paryż, 14. kwietnia. Dekret cesarski nakazuje instradowanie wszystkich do Australii przeznaczonych francuskich listów, dzienników i sprawozdań finansowych przez cieśninę Suez. — Innym dekretem surowo zakazano pobyt obcych wychodźców w pewnych departamentach. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sądeckim.)

Nowy Sącz, 12. kwietnia. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie marca na targach w Starym Sączu i No-

wym Sączu w przecięciu za korzec pszenicy 9r.45k.—10r.2k.; żyta 8r.36k.—8r.48k.; jęczmienia 6r.12k.—6r.36k.; owsa 3r.24k.—3r. 43k.; hreczki 5r.36k.—3r.12k.; kukurudzy 8r.48k.—6r.24k.; ziemniaków 3r.12k.—3r.36k. Za cetnar siana 1r.6k.—1r.12k.; wełny 24r.—80r.; nasienia konicza 24r.—32r. Sąg drzewa twardego kosztował 4r.44k.—6r., miękkiego 3r.—4r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3^3/_5$k.—4k. i garniec okowity po 2r.40k.—2r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 16.—17. kwietnia.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	2	5	6
Dukat cesarski	„ „	5	6	5	10
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	49	8	51
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	$42^1/_2$	1	$43^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	36	91	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 16. kwietnia 1853.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 16. kwietnia.)

Amsterdam l. 2. m. $152^1/_2$. Augsburg $109^3/_4$ l. uso. Frankfurt $108^7/_8$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $162^1/_4$ l. 2. m. Liwurna $109^1/_2$ p. 2. m. Londyn 10.49. l. 3. m. Medyolan $109^3/_4$. Marsylia — l. Paryż 130 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 $94^5/_8$. Lomb. —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 14. kwietnia o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $14^1/_4$. Ces. dukatów obrączkowych agio $13^3/_4$. Ros. imperyały 8.56. Srebra agio $9^1/_4$. gotówką.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 12. kwietnia.)

Medal austr. 5% $85^3/_4$; $4^1/_2$ $77^5/_8$. Akcye bank. 1554. Sardyskie —. Hiszpańskie $43^1/_8$. Wiedeńskie $109^1/_8$. Losy z r. 1834 197. 1839 r. $134^1/_4$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 12. kwietnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101^1/_2$ p. $4^1/_2$% z r. 1850 103. $4^1/_2$% z r. 1852 $103^1/_4$. Obligacye długu państwa $92^3/_4$. Akcye bank. 109 l. Pol. listy zastawne —; nowe $97^1/_2$; Pol. 500 l. $92^1/_4$; 300 l. —. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10^{11}/_{12}$. Austr. banknoty. $93^1/_4$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. kwietnia.

Hr. Starzyński Leopold, z Dytkowiec.

Dnia 17. kwietnia.

Hr. Baworowski Włodzimierz, z Krakowa. — P. Summer Jan, c. k. komisarz cyrkularny, z Przemyśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. kwietnia.

Hr. Siemiński Wilhelm, do Mościsk — PP. Suini Paweł, c. k. pułkownik, do Krakowa. — Gürtler, c. k. podpułkownik, do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. i 17. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 9 83	— 3,5°	+ 0,5°	półno.-zach.₀	mgła ⊙
2 god. pop.	27 10 28	+ 0,5°	— 4.5°	północ ₁	śnieg
10 god. wie.	27 10 62	— 2,5°		póln.-zach.₀	jasno
6 god. zran.	27 10 92	— 4.5°	+ 2°	północny₀	pochm. ⊙
2 god. pop.	27 10 88	+ 2°	— 4,5°	póln.-zachod.₁	„ ⊙
10 god. wie.	27 11 15	— 2°		„	jasno

T E A T R.

Dziś: Na dochód JPana Juliusza Pfeiffra dramat historyczny oryginalnie dla sceny lwowskiej przez Jana Nep. Kamińskiego w pięciu aktach napisany pod tytułem:

„Wielka Inkwizycya."

W krótkim czasie przedstawiony będzie na dochód JPanny Józefiny Radzyńskiej dramat w 4 aktach z francuskiego PP. *Anicet Bourgeois i Dennery* pod tytułem: **„Więzienie sieroty Kaspra."**

Dnia 16go kwietnia 1853 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

13. 20. 15. 9. 72.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 30. kwietnia i 11. maja 1853 roku.

K R O N I K A.

Oto doświadczenie ze stołami, o którem wspomnieliśmy w sobotę (Ob. Nr. 86 Gaz. Lwow.), jak je pan *Mikolasz*, obywatel tutejszy i aptékarz sam opisał:

„Wyczytawszy z pism Wiedeńskich o tem dziwnem odkryciu, jak się stoły same od siebie ruszają, nie chciałem wierzyć, póki sam u siebie nie zrobię doświadczenia, i że nikogo nie miałem z gości, zasiadłem sam z dziećmi przy małym jasionowym stoliku o dwóch nogach rozchodzących się u dołu w krokiew. A siedzieliśmy: ja, mój syn chłopiec dziewięcioletni i dwie moich córek młodsza lat dziesięć, starsza jedynaście; ręce położyliśmy na stół podług przepisu P. Andree (Ob. Nr. 84 Gaz. Lwow.), i nie dotykaliśmy się tylko małemi palcami. Stolik stał na gołej podłodze bez podesłania dywanem.

Zasiedliśmy o kwadrans na ósmą wieczorem, i w piętnaście minut uczuliśmy z palców chwilowe jakieś pryskanie, a w ręku i w ramionach drganie podobne temu, kiedy się dotykamy stosu Wolty, co dzieci jeszcze doświadczały i w całem ciele. Po upływie pół godziny córce mojej jedynastoletniej zrobiło się słabo, poty uderzyły na nią i musiała z łańcucha wystąpić; miejsce zajęła jej starsza siostra szesnastoletnia i jedna z krewnych, panienka lat mająca jedynaście. I w pięć tedy osób wytrzymywaliśmy dalej.

O trzech kwadransach na dziewiątą uczuliśmy ruszanie się płyty, stół zaczął trzeszczeć jak meble kiedy pękają, a o dziewiątej godzinie i sam zaczął się ruszać od południa ku północy, i posunął się na dwie stopy z miejsca. To tak przeraziło dzieci, że mały chłopczyna zerwał ręce ze stołu, i próba się na chwilę przerwała. Nadszedł na to mój syn starszy, kazałem mu zastąpić brata i łańcuch spoić; w kilka minut stół nanowo zaczął się ruszać, przechwiewać i posuwać.

Przekonawszy się tym sposobem o prawdziwości tego dziwnego odkrycia, poprzestałem na tem pierwszem doświadczeniu na dzisiaj, niechcąc nadużywać cierpliwości już ponurzonych dzieci."

Podobne doświadczenia robiono tu jeszcze w kilku innych miejscach; bliższych szczegółów nam nie podano, prócz doniesienia, że u jednych ruch stołu powstał w pięć kwadransów, a u drugich dopiero we dwie godzin po spojeniu łańcucha. Nie omieszkamy publiczności donosić cokolwiek w tym względzie próby nowego okażą, mniej dla zabawy jak raczej z powinności publicysty, któremu nic nie wolno omijać, co się z postępem wieku rozwija, zwłaszcza przy takich wypadkach, które zdają się zapowiadać wielkie odkrycia w dziedzinie nauk. Upoważniają nas do tego domysłu doświadczenia wiarygodne osób poważnych i świadków zasługujących ze wszech miar na wiarę. Pisma zagraniczne przepełnione są doniesieniami w tym rodzaju; trzymamy się przedewszystkiem powagi Gazety Wiedeńskiej, i z niej też, pomijając cztery inne dodajemy następujące próby:

„W głównej szkole realnej „Schottenfeld" robiono doświadczenie na dwóch stołach kwadratowych z miękkiego drzewa, białopokostowanych, a w przytomności osób trzydziestu. Stoły ważyły po $7^1/_2$ funtów, były każdy o jednej nodze we trzy krokwie, stały na kobiercach, a zasiadało przy nich po 5 osób. Przy pierwszym siedzieli dorośli w wieku lat 28, 28, 16, 16 i 15; przy drugim byli uczniowie w latach 15 do 18.

W piętnaście minut nastało doryweze chwianie od północy na południe, a po każdej przerwie coraz silniejsze, wkońcu wirowe kołowanie od północy w kierunku południowo-wschodnim. Osoby się zmieniały, a w minutę ruch się odnawiał najprzód wolniej, potem spieszniej, i kręcąc się stoły uszły cztery sążnie. Uczucia przytem były: z palców upływał chwilami jakiś wytrysk kolący, następowało potem prężące drganie w prawem ramieniu blisko wstawów ręki, co się później przenosiło w lewe ramię. W chwilach, gdy się te prądy w ramionach wzmagały, następował wkrótce silniejszy ruch stołu."

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*